

*Paweł Swianiewicz*  
*Urszula Klimska*

## **SPOŁECZNE I POLITYCZNE ZRÓŻNICOWANIE AGLOMERACJI W POLSCE – WANILIOWE CENTRUM, MOZAIKA PRZEDMIEŚĆ**

**Zarys treści.** Autorzy opracowania przedstawili różnice społeczne i polityczne pomiędzy centrum a strefą podmiejską w 21 polskich aglomeracjach. Centralne obszary aglomeracji charakteryzują się najlepszymi warunkami życia (pomiar wskaźnikiem „uciążliwości”), natomiast strefa podmiejska gorszymi. Ta ostatnia strefa wykazuje rosnące zróżnicowanie, zwłaszcza w aglomeracjach odnoszących największe korzyści w procesie transformacji (Warszawa, Poznań). Wzory zachowań politycznych nawiązują do warunków życia ludności. Mniejsza „uciążliwość” wiąże się z większą aktywnością polityczną (frekwencja wyborcza) i poparciem dla partii politycznych przewodzących procesowi transformacji.

**Słowa kluczowe:** zróżnicowania społeczno-przestrzenne, zachowania polityczne, aglomeracje, obszary metropolitalne, Polska.

Nie ulega wątpliwości, że wielkie miasta wraz z przylegającymi do nich obszarami odgrywają rosnącą rolę w życiu gospodarczym i społecznym. Sassen (1994) uważa największe miasta za podstawowe ogniwa gospodarki globalnej, a Sokol (2004) cytuje Scotta i Stopera określających je mianem *lokomotyw gospodarek narodowych*. Zjawisko to jest zauważalne także w Polsce. Interesujących danych w tym zakresie dostarcza opracowany w Unii Metropolii Polskich

Atlas<sup>1</sup> – niektóre z nich przytoczone są w tabeli 1. Jak nietrudno dostrzec w obszarach metropolitalnych skupia się nadproporcjonalnie duża część aktywności gospodarczej. Znacznie mniejsze jest natomiast natężenie problemów gospodarczych związanych na przykład z bezrobociem.

Tab. 1. Charakterystyka polskich obszarów metropolitalnych wg definicji Unii Metropolii Polskich (2000)

Tab.1. The characteristics of Polish metropolitan areas according to the definition of Union of Polish Metropolises (2000)

	Miasta centralne obszarów metropolitalnych	Strefy zewnętrzne obszarów metropolitalnych	Pozostała część kraju
Udział w powierzchni kraju	1%	16%	83%
Udział w liczbie ludności	18%	21%	61%
Udział w inwestycjach gmin i powiatów	29%	24%	47%
Udział spółek z udziałem kapitału zagranicznego	49%	21%	30%
Udział w liczbie bezrobotnych	11%	16%	73%

Źródło: *Atlas...*, 2001.

Zjawiska te są dość dobrze rozpoznane i opisane w literaturze (por. np. Jałowiec-ki 2000, Swianiewicz, Dziemianowicz 1999, Dziemianowicz 2002, Kukliński et. al. 2000, Czyż 2001, Komorowski 2000, Gorzelak, Jałowiecki 2000, Smętkowski 2001). Znacznie mniej wiemy natomiast o wewnętrznej dynamice zjawisk w obszarach wokół największych miast. Jak w warunkach polskich okresu transformacji zmieniają się relacje między miastem centralnym i strefą podmiejską? Niepełna wiedza w tym zakresie dotyczy zwłaszcza sfery społecznej i politycznej. Wiele interesujących aspektów zostało już wprawdzie opisanych w różnych studiach przypadku (por. np. Smętkowski 2001, Herbst 2003). Jednak po pierwsze brak jest systematycznych badań o charakterze porównawczym, a po drugie studia te w zasadzie pomijają wymiar polityczny badanych zjawisk. Szczególnie brakuje analiz z perspektywy porównań w skali międzynarodowej. Na ile procesy zachodzące

<sup>1</sup> W skład Unii Metropolii Polskich wchodzi 12 miast – Warszawa, Łódź, Kraków, Wrocław, Poznań, Gdańsk, Szczecin, Lublin, Katowice, Bydgoszcz, Białystok i Rzeszów. UMP definiuje obszary metropolitalne jako miasta centralne wraz z przylegającymi do nich powiatami (w niektórych przypadkach szczegółowe definicje różnią się nieco od tej ogólnej reguły). W przypadku Bydgoszczy, Gdańska i Katowic obszar centralny definiowany jest jako więcej niż jedno miasto.

wewnątrz i wokół największych polskich miast przypominają te znane z innych krajów Europy czy Ameryki Północnej? Ponadto, jeśli chodzi o zmiany przestrzeni społecznej dużych aglomeracji to większość badań koncentruje się na obserwacji procesów zachodzących wewnątrz granic administracyjnych poszczególnych miast, bez wychodzenia do zewnętrznej strefy podmiejskiej (por. np. Węclawowicz 2001, 2002a, 2002b, Jałowiecki 2000). To samo dotyczy bardzo nielicznych studiów zachowań politycznych w obszarach aglomeracji (np. Węclawowicz 1994).

## 1. PYTANIA BADAWCZE

W literaturze przedmiotu utrwalił się archetypiczny obraz obszarów wielkomiejskich, ukształtowany przede wszystkim przez prowadzone od wielu lat badania miast amerykańskich. Najkrótszym podsumowaniem tego modelu jest slogan „*chocolate downtown, vanilla suburbs*”. Dosłowne sformułowanie tego hasła nawiązuje do tradycyjnego obrazu miast amerykańskich, w których uboższa część ludności to często mieszkańcy kolorowi, w odróżnieniu od przeważnie białej zamożnej klasy średniej. Ale przyjmuje się, że ten archetypiczny model w znacznym stopniu odpowiada też obrazowi miast europejskich. Według niego obszary metropolitalne charakteryzują następujące cechy:

- a) znacząca rola osiedli znajdujących się poza granicami administracyjnymi miast centralnych;
- b) rosnące zróżnicowanie i odległość tych osiedli od centrum obszaru;
- c) dominacja zamożnej, stosunkowo homogenicznej rasowo i narodowościowo klasy średniej w strefie podmiejskiej;
- d) miasta centralne odznaczające się znaczną segregacją społeczną zamieszkałe przez koncentracje mieszkańców pochodzących z uboższych warstw społecznych, często imigrantów lub różnego rodzaju mniejszości.

Jednym z podstawowych pytań jest na ile model ten przystaje do rzeczywistości miast w różnych krajach. Zresztą nawet w Stanach Zjednoczonych powszechna stosowność tego modelu jest kwestionowana. Sellers (2004) zwraca uwagę, że wspomniany stereotyp odbija rzeczywistość tylko największych metropolii amerykańskich – ale też nie wszystkich, bo nie sprawdza się na przykład w Minneapolis,

Portland czy w Seattle. Częściej przystaje do rzeczywistości miast w północno-wschodniej i północnej części USA niż w pozostałych regionach. Nawet w Stanach Zjednoczonych w rzeczywistości mamy więc do czynienia z bardziej zróżnicowanymi modelami rozwoju obszarów metropolitalnych. Z kolei niektóre miasta europejskie wykazują rosnące podobieństwo do archetypicznego modelu opisanego powyżej (por. Hoffmann-Martinot 2004). Większość autorów podkreśla jednak odmiennosc miast europejskich. Le Gales (2003, s. 128) zauważa, że w odróżnieniu od miast amerykańskich, w Europie kulturalne, polityczne i ekonomiczne elity pozostały w centrach miast, choć część klasy średniej i wyższej stopniowo przenosi się na przedmieścia. Ale proces ten nie doprowadził do ostrego kryzysu obszarów śródmiejskich. Znakomitą ilustracją tej tendencji daje Preteceille (2000, s. 79) – w aglomeracji paryskiej koncentracje klasy wyższej występują w 84 gminach podmiejskich, ale także w 27 dzielnicach w granicach miasta.

Bardziej szczegółowa lista problemów i hipotez badawczych analizowanych w niniejszym artykule obejmuje:

- a) jak wygląda zróżnicowanie społeczne i polityczne pomiędzy centrum aglomeracji i strefą podmiejską? W opisie tego zróżnicowania posługujemy się sformułowanym przez Nathana i Adamsa (1989) „wskaźnikiem uciążliwości” (*hardship index*), którego dokładny zakres przedstawimy w dalszej części artykułu;
- b) jakie są konsekwencje tych zróżnicowań społecznych dla zachowań politycznych?

## 2. DEFINICJA PRZEDMIOTU BADANIA

Punktem wyjścia są dla nas spotykane w literaturze definicje obszarów metropolitalnych. Nie jest jednak celem niniejszego artykułu wdawanie się w szczególne rozważania na temat definicji. Zauważmy tylko, że w istniejących badaniach i w oficjalnie stosowanych definicjach można wyróżnić dwa trendy:

- a) Wąskie – w ujęciu, odwołującym się często do etymologii terminu „metropolia”, omawiane pojęcie zarezerwowane jest dla dość wąskiej grupy miast mających znaczenie (ekonomiczne i polityczne) zauważalne w skali ponadnarodowej.

b) Szerokie – obejmujące znacznie większą liczbę przestrzennych koncentracji ludności. W tym przypadku stosowane kryteria ilościowe (dotyczące liczby mieszkańców) jak i jakościowe są znacznie niższe, ale w każdym przypadku obejmują powiązania funkcjonalne (przede wszystkim związane z dojazdami do pracy) pomiędzy miejscowościami wchodzącymi w skład wyróżnianego obszaru. I tak na przykład kanadyjska definicja obszaru metropolitalnego (*Census Metropolitan Area*) wymaga koncentracji powyżej 100 tysięcy mieszkańców oraz odpowiednich powiązań funkcjonalnych wewnątrz obszaru (Collin, Robertson 2004). Podobna definicja obowiązuje w Stanach Zjednoczonych, gdzie dodatkowa komplikacja wiąże się z faktem stosowania różnych definicji w poszczególnych częściach kraju. W USA wyróżnia się 168 obszarów metropolitalnych zamieszkałych przez ponad 200 tysięcy ludzi (Sellers 2004). Stosowana przez Hoffmanna-Matrinot (2004) definicja nawiązuje do francuskiego pojęcia obszaru zurbanizowanego (*aire urbaine*) składającego się z bieguna miejskiego (*pole urbain*) i otaczającego go obszaru podmiejskiego (*couronne periurbaine*). Autor wyróżnia w ten sposób 42 obszary zamieszkałe przez ponad 200 tysięcy. Do tej samej granicy nawiązuje definicja stosowana w Szwecji.

Większość dotychczasowych polskich badań nawiązuje do pierwszego z wymienionych powyżej znaczeń. Jałowiecki (2000) powołując się na Bassanda stwierdza, że metropolia powinna się odznaczać doskonałością usług, instytucji i wyposażenia, potencjałem innowacyjnym oraz wyjątkowością i specyfiką miejsca. Przyjmuje także granicę wielkościową – co najmniej pół miliona mieszkańców, choć nie jest jasne dlaczego granicę tę stosuje wyłącznie do miasta centralnego, a nie do całości obszaru metropolitalnego<sup>2</sup>. Jałowiecki stwierdza wręcz, że „Biorąc pod uwagę kryteria zaliczania miast do metropolii, należy zauważyć, że właściwie żadne polskie miasto, włącznie z Warszawą, nie spełnia wszystkich tych warunków. W stosunku do polskich miast należy wspomniane kryteria relatywizować...” (s. 21).

W rezultacie w swym badaniu empirycznym do metropolii zalicza Warszawę, Łódź, Kraków, Trójmiasto (Gdańsk z Gdynią i Sopotem), Wrocław i Poznań. Podobnie postępują Herbst (2003) i Smętkowski (2001). W innych badaniach wśród ośrodków metropolitalnych wymieniane bywają także Katowice.

---

<sup>2</sup> W dalszej części badania Jałowiecki zdaje się utożsamiać metropolię wyłącznie z miastem centralnym, ignorując zjawiska mające miejsce w strefie podmiejskiej obszaru metropolitalnego.

Gawryszewski i in. (1998) po szczegółowym przeglądzie definicji metropolii w geografii miast formułują trzy kryteria wyznaczające obszar metropolitalny: (i) minimalna wielkość miasta centralnego – 400 tys. ludności, oraz obszaru metropolitalnego – 700 tys.; (ii) dominacja funkcji usługowych; (iii) szeroki region metropolitalny definiowany jako „obszar wpływu miasta centralnego”<sup>3</sup>.

Przykładem drugiego podejścia jest (nawiązująca do wzorców amerykańskich) definicja stosowana w Unii Metropolii Polskich. Podobnie jak Jałowiecki odwołuje się ona do progu 500 tysięcy mieszkańców, ale odnosi go do łącznej liczby ludności miasta i sąsiadującej z nim strefy podmiejskiej definiowanej jako przylegający (lub przylegające) do miasta powiat (lub powiaty). Prowadzi to do bardzo szerokiej definicji 12 obszarów metropolitalnych, obejmujących prawie 1/5 terytorium i 2/5 ludności kraju. W niektórych przypadkach końcowy efekt jest dość kontrowersyjny, na przykład strefa zewnętrzna metropolii białostockiej obejmuje niemal całą Puszcę Knyszyńską.

Tradycyjnie, w polskiej geografii takie szerokie podejście było zwykle bardziej utożsamiane z terminem „aglomeracja miejska” niż „metropolia”. Na przykład Eberhardt (2002) identyfikuje w Polsce 16 aglomeracji (których lista jest bliska liście jednostek objętych niniejszym badaniem, dlatego też, żeby uniknąć nieporozumień o charakterze terminologicznym dla określonego przez nas przedmiotu badania będziemy używali określenia „aglomeracja”.

Do „szerokiego” rozumienia obszarów metropolitalnych nawiązuje także definicja operacyjna przyjęta w międzynarodowym programie International Metropolitan Observatory<sup>4</sup>. W jego ramach przyjęto, że badaniem objęte będą: *„zwarte obszary obejmujące miasto centralne i strefę podmiejską zamieszkałe przez co najmniej 200 tysięcy osób i odznaczające się znaczną siłą wewnętrznych powiązań. Powiązania te wyrażają się przede wszystkim w dojazdach do pracy, a także w innego rodzaju związkach o charakterze ekonomicznym”*.

---

<sup>3</sup> Gawryszewski i in. (1998) definiują ponadto trzy inne terminy, które w podanych przez nich znaczeniu będą używane w dalszej części niniejszego opracowania: miasto centralne – główne miasto obszaru metropolitalnego, region metropolitalny – zwarty obszar w przestrzeni wpływu metropolii, obszar metropolitalny – wewnętrzna strefa regionu metropolitalnego, składająca się z miasta centralnego i miast otaczających oraz gęsto zaludnionych obszarów wiejskich poza granicami miasta.

<sup>4</sup> Program koordynowany przez Vincenta Hoffman-Martinot z Uniwersytetu w Bordeaux i Jeffrey'a Sellersa z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles, obejmuje 12 krajów w tym Polskę.

Delimitacja opisywanych dalej obszarów przebiegała według następującej procedury. Po pierwsze, zidentyfikowanych zostało 27 obszarów, dla których liczba mieszkańców miasta centralnego wraz z przylegającym powiatem (powiatami) przekraczała (według danych na koniec roku 2002) 200 tysięcy. Obszary te zamieszkane były łącznie przez ponad 20 milionów osób, a więc prawie 53% ludności Polski. Jednak ze względu na szerokie granice administracyjne wielu miast i znaczny obszar wielu okalających powiatów taka definicja prowadzi nas do objęcia licznych terenów nie wykazujących żadnych cech podmiejskich i nie mających żadnych istotnych powiązań funkcjonalnych z miastem centralnym. Dlatego dla każdej z gmin wchodzących w skład „powiatów wokół-miejskich” sprawdziliśmy także wartość następujących zmiennych, których wartość jest często brana pod uwagę przy ustalaniu zasięgu obszarów metropolitalnych:

- a) saldo migracji w latach 1998-2002;
- b) gęstość zaludnienia (w 2002 roku);
- c) natężenie dojazdów do pracy w innych miejscowościach.

Niestety bezpośredni pomiar tej ostatniej zmiennej był niemożliwy z powodu braku danych. Ostatnie wiarygodne informacje na temat dojazdów do pracy pochodzą ze spisu kadrowego przeprowadzonego w 1983 roku, a więc są praktycznie nieprzydatne do oceny współczesnych procesów. W związku z tym posługujemy się przybliżonym szacunkiem opartym na następującym wzorze:

*(liczba zatrudnionych w gminie + liczba dorosłych mieszkańców, dla których podstawowym źródłem utrzymania jest gospodarstwo rolne) / liczba zamieszkałych w gminie osób w wieku produkcyjnym.*

Można zakładać, że niska wartość tego wskaźnika jest rezultatem dojazdów do pracy w sąsiednich miejscowościach (w szczególności w centralnym ośrodku aglomeracji). Przy konstrukcji tego wskaźnika posłużyliśmy się danymi ze spisu rolnego przeprowadzonego w 1996 roku.

Dodatkowa komplikacja wiąże się z faktem, że wartości drugiego i trzeciego z zastosowanych wskaźników zależą także od czynników o charakterze regionalnym, a nie tylko od „aglomeracyjnego” czy też „peryferyjnego” charakteru gminy. Przykładowo, jeśli poziom bezrobocia w regionie jest wysoki (na przykład w województwie warmińsko-mazurskim), stosunek liczby zatrudnionych w gminie do mieszkańców w wieku produkcyjnym będzie niższy niż w regionie gdzie poziom bezrobocia jest znacznie niższy (np. w województwie podkarpackim).

Z kolei gęstość zaludnienia w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich zależy również od regionalnych różnic w charakterze sieci osadniczej. Inaczej trzeba więc patrzeć na przykład na tę samą gęstość zaludnienia gminy wiejskiej Małopolski i Podlasia. W związku z tym te dwie zmienne porównywane były z rozkładem dla gmin danego województwa, a nie dla całego kraju.

Ostatecznie do strefy podmiejskiej obszarów aglomeracji zaliczyliśmy gminy spełniające równocześnie co najmniej dwa z wymienionych poniżej trzech kryteriów:

- a) saldo migracji w latach 1998-2002 było nieujemne;
- b) gęstość zaludnienia w 2002 roku była wyższa od trzeciego kwartyła dla gmin wiejskich i miejsko-wiejskich w tym samym województwie;
- c) stosunek zatrudnionych (łącznie z rolnikami) do liczby ludności w wieku produkcyjnym zamieszkałej w gminie był nie wyższy od trzeciego kwartyła dla danego województwa.

Dodatkowo wymagaliśmy by obszar aglomeracji był zwartą całością, a zatem nie można było zaliczyć doń gminy spełniającej powyższe kryteria, jeśli była „odcięta” od miasta centralnego przez inne gminy nie spełniające tych kryteriów. W praktyce zanotowaliśmy tylko kilka takich przypadków „odcięcia” co pośrednio pokazuje, że zastosowane kryteria faktycznie działały w pożądanym sposób, a więc eliminując najbardziej peryferyjnie położone gminy.

W rezultacie tej procedury liczba analizowanych „aglomeracji” zmalała do 21 (pozostałe 6 z wyróżnionych na początku przestało spełniać kryterium minimalnego progu 200 tysięcy mieszkańców). Liczba gmin zaliczonych do stref podmiejskich zmalała z 734 do 395, a liczba ludności stref podmiejskich zmniejszyła się z ponad 10 do 7 milionów. W tak zdefiniowanych obszarach znalazło się nieco ponad 16 milionów mieszkańców Polski (prawie 43%). Obszary objęte dalszym badaniem pokazane są w tabeli 2 i na rycinie 1.



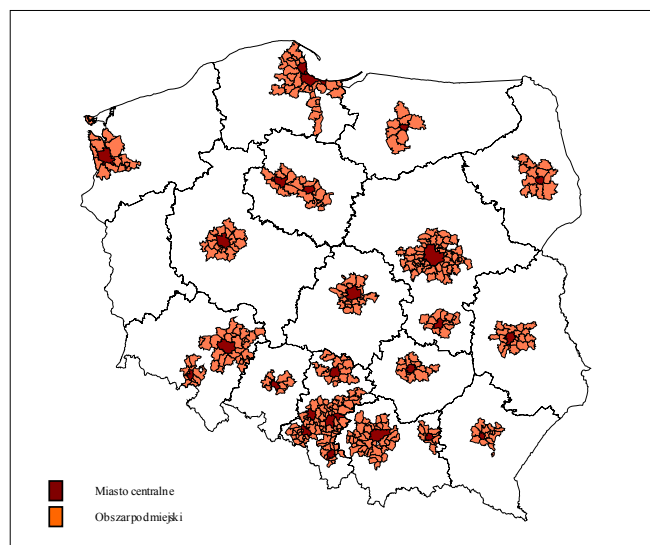
Tab. 2. Liczba ludności w badanych obszarach wokół wielkich miast Polski (2002)

Tab. 2 The number of population within areas around big Polish cities (2002)

Aglomeracja	Miasto centralne	„Punkty wyjściowy” delimitacji strefy podmiejskiej (całe powiaty przylegające do miasta)		Ostateczna delimitacja strefy podmiejskiej	
		Strefa podmiejska	Razem (miasto centralne + strefa podmiejska)	Strefa podmiejska	Razem (miasto centralne + strefa podmiejska)
<b>Warszawa</b>	<b>1610</b>	<b>953</b>	<b>2563</b>	<b>894</b>	<b>2504</b>
<b>Łódź</b>	<b>785</b>	<b>373</b>	<b>1158</b>	<b>344</b>	<b>1129</b>
<b>Kraków</b>	<b>758</b>	<b>1102</b>	<b>1860</b>	<b>609</b>	<b>1367</b>
<b>Wrocław</b>	<b>639</b>	<b>481</b>	<b>1120</b>	<b>317</b>	<b>956</b>
<b>Poznań</b>	<b>577</b>	<b>269</b>	<b>846</b>	<b>269</b>	<b>846</b>
<b>Gdańsk (1)</b>	<b>752</b>	<b>579</b>	<b>1331</b>	<b>458</b>	<b>1210</b>
<b>Katowice (2)</b>	<b>786</b>	<b>2142</b>	<b>2928</b>	<b>1947</b>	<b>2733</b>
<b>Szczecin</b>	<b>415</b>	<b>430</b>	<b>845</b>	<b>259</b>	<b>674</b>
<b>Lublin</b>	<b>358</b>	<b>255</b>	<b>613</b>	<b>206</b>	<b>564</b>
<b>Bydgoszcz (3)</b>	<b>587</b>	<b>301</b>	<b>888</b>	<b>168</b>	<b>755</b>
<b>Białystok</b>	<b>292</b>	<b>185</b>	<b>477</b>	<b>135</b>	<b>427</b>
<b>Rzeszów</b>	<b>160</b>	<b>319</b>	<b>479</b>	<b>186</b>	<b>346</b>
<b>Częstochowa</b>	<b>251</b>	<b>219</b>	<b>470</b>	<b>142</b>	<b>393</b>
<b>Radom</b>	<b>229</b>	<b>143</b>	<b>372</b>	<b>117</b>	<b>346</b>
<b>Kielce</b>	<b>212</b>	<b>196</b>	<b>408</b>	<b>136</b>	<b>348</b>
<b>Bielsko Biała</b>	<b>178</b>	<b>317</b>	<b>495</b>	<b>147</b>	<b>325</b>
<b>Olsztyn</b>	<b>172</b>	<b>111</b>	<b>283</b>	<b>69</b>	<b>241</b>
<b>Rybnik</b>	<b>143</b>	<b>406</b>	<b>549</b>	<b>364</b>	<b>507</b>
<b>Wałbrzych</b>	<b>130</b>	<b>221</b>	<b>351</b>	<b>121</b>	<b>251</b>
<b>Opole</b>	<b>129</b>	<b>136</b>	<b>265</b>	<b>83</b>	<b>212</b>
Płock	128	105	233	0	0
Włocławek	127	149	276	0	0
<b>Tarnów</b>	<b>120</b>	<b>183</b>	<b>303</b>	<b>105</b>	<b>225</b>
Zielona Góra	118	88	206	0	0
Kalisz	109	239	348	0	0
Nowy Sącz	84	194	278	0	0
Konin	82	122	204	0	0
<b>Razem</b>	<b>9931</b>	<b>10218</b>	<b>20149</b>	<b>7016</b>	<b>16299</b>

(1) – wraz z Gdynią i Sopotem, (2) wraz z Gliwicami i Sosnowcem, (3) wraz z Toruniem.

**Pogrubioną czcionką** wyróżniono obszary ostatecznie uwzględnione w dalszych analizach.



Ryc. 1. Badane aglomeracje w Polsce

Fig. 1. The investigated agglomerations in Poland

### 3. WSKAŹNIK UCIAŹLIWOŚCI (HARDSHIP INDEX)

W tej części artykułu do opisu wewnętrznego zróżnicowania polskich obszarów metropolitalnych próbujemy zastosować koncepcję *hardship index* rozwiniętą przez Nathana i Adamsa (1989). Ze względu na ograniczoną dostępność danych nie jest możliwe obliczenie indeksu w jego klasycznej formie opisanej przez twórców koncepcji. W niniejszym opracowaniu na „wskaźnik uciążliwości” składa się suma zestandaryzowanych wartości następujących wskaźników:

- a) stopa bezrobocia (2002);
- b) poziom wykształcenia – mierzony jako udział mieszkańców z wyższym wykształceniem w ogólnej liczbie mieszkańców w wieku powyżej 15 lat (2002);
- c) warunki mieszkaniowe – mierzone liczbą izb mieszkalnych per capita (2002);
- d) zamożność mieszkańców – mierzona wysokością podatku dochodowego od osób fizycznych w przeliczeniu na mieszkańca (2002)<sup>5</sup>;

<sup>5</sup> Obraz komplikuje fakt, iż rolnicy w Polsce nie płacą podatku dochodowego. Wprawdzie w naszym badaniu posługiwaliśmy się przeciętną wielkością dochodu osiąganego przez płatników PIT, ale w niektórych gminach wiejskich wartość ta nie musi dobrze odzwierciedlać rzeczywistego poziomu zamożności mieszkańców.

e) wskaźnik zależności – definiowany jako udział ludności w wieku nieprodukcyjnym (przedprodukcyjnym lub poprodukcyjnym) w ogólnej liczbie ludności (2002)

Indeks zdefiniowany w ten sposób przyjmuje wartości dodatnie dla obszarów o „większej uciążliwości” niż przeciętna w analizowanej próbie oraz wartości ujemne dla tych, które są bardziej niż przeciętnie zamożne. Wskaźnik obliczany był dla wszystkich gmin wchodzących w skład wyróżnionych obszarów, a w przypadku pięciu największych miast także dla dzielnic<sup>6</sup>. Wartości wskaźnika przedstawia tabela 3.

Poszczególne zmienne wchodzące w skład indeksu są istotnie skorelowane między sobą. Najwyższy współczynnik korelacji występuje pomiędzy zamożnością mieszkańców i ich wykształceniem. Najsłabsza jest korelacja pomiędzy warunkami mieszkaniowymi a bezrobociem, ale nawet ten współczynnik jest istotny na poziomie 0,05.

Indeks przyjmuje niższe wartości w miastach centralnych niż na przedmieściach. Odnosząc się do przywołanego wcześniej archetypu opisującego obszary metropolitalne, można powiedzieć, że w Polsce istnieją raczej waniliowe centra i ciągle uboższe przedmieścia.

Zwykle (choć istnieją wyjątki od tej reguły) im większe miasto tym lepsza pozycja na skali wskaźnika uciążliwości. Największe polskie miasta plasują się w ścisłej czołówce (Warszawa – 1, Poznań – 2, Gdańsk – 4, Wrocław – 6, Kraków – 8). Jedynym wyjątkiem jest przemysłowa Łódź (16 miejsce w rankingu).

Jak pokazuje rysunek 1, obszary podmiejskie miast wyżej sytuowanych na skali wskaźnika mają także wyższą pozycję w rankingu – korelacja między indeksem centrum a indeksem przedmieścia wynosi +0,61. Dwa obszary podmiejskie o najlepszych wartościach indeksu to przedmieścia Poznania i Warszawy – miast zajmujących dwa pierwsze miejsca w rankingu. Z kolei najwyższym wskaźnikiem odznaczają się przedmieścia Radomia, a więc miasta, którego pozycja jest najgorsza spośród wszystkich analizowanych miast centralnych.

---

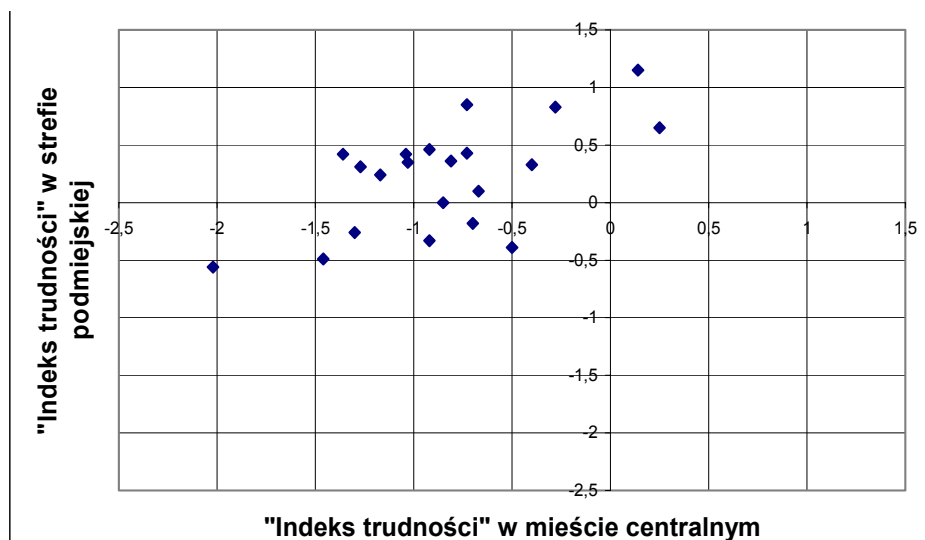
<sup>6</sup> W przypadku Warszawy jest to 17 dzielnic wyróżnianych współcześnie, zaś w Łodzi, Krakowie, Wrocławiu i Poznaniu posłużyliśmy się podziałem na dzielnice administracyjne, które funkcjonowały przed 1990 rokiem.

Tab. 3. Wartości wskaźnika uciążliwości w aglomeracjach

Tab. 3. The values of hardship index in the agglomerations

	Wartość średnia		Średnia dla 15% najlep- szych gmin (*) (1)	Średnia dla 15% najslab- szych gmin (2)	Różnica (1) – (2)
	Miasto centralne	Gminy podmiejskie			
Warszawa	-2,02	-0,56	-2,65	+0,44	3,09
Łódź	-0,67	+0,10	-0,62	+0,48	1,10
Kraków	-1,03	+0,35	-0,88	+0,96	1,84
Wrocław	-1,17	+0,24	-1,20	+0,75	1,95
Poznań	-1,46	-0,49	-1,63	+0,12	1,75
Gdańsk	-1,36	+0,42	-1,04	+1,14	2,18
Katowice	-0,92	-0,33	-0,88	+0,18	1,06
Szczecin	-0,85	0,00	-1,13	+0,91	2,04
Lublin	-1,04	+0,42	-0,52	+0,85	1,37
Bydgoszcz	-0,73	+0,43	-0,60	+0,93	1,53
Białystok	-0,81	+0,36	-0,48	+0,78	1,26
Rzeszów	-0,92	+0,46	-0,40	+0,82	1,22
Częstochowa	-0,40	+0,33	-0,19	+0,70	0,89
Radom	+0,14	+1,15	+0,31	+1,43	1,12
Kielce	-0,73	+0,85	-0,12	+1,20	1,32
Bielsko Biała	-0,70	-0,18	-0,81	+0,28	1,09
Olsztyn	-1,27	+0,31	-0,86	+0,74	1,60
Rybnik	-0,50	-0,39	-0,58	-0,18	0,40
Wałbrzych	+0,25	+0,65	-0,17	1,04	1,21
Opole	-1,30	-0,26	-0,89	-0,06	0,83
Tarnów	-0,28	+0,83	+0,10	+1,10	1,00

(\*) dla Warszawy, Łodzi, Krakowa, Wrocławia i Poznania bierzemy pod uwagę także podział na dzielnice. Liczba dzielnic waha się od 4 w Krakowie do 18 w Warszawie.



Ryc. 2. Wskaźnik uciążliwości w miastach centralnych i strefach podmiejskich

Fig. 2. The hardship index in central cities and suburban areas

Tabela 3 pokazuje także wewnętrzne zróżnicowanie indeksu dla poszczególnych aglomeracji. Ujęto w niej średnią wartość wskaźnika dla 15% najlepszych i 15% najslabszych gmin (lub dzielnic w przypadku największych miast). Ostatnia kolumna tabeli pokazuje rozpiętość pomiędzy wartością indeksu dla pierwszej i ostatniej grupy gmin. W pewnym uproszczeniu możemy powiedzieć, że im większa rozpiętość tym większe zróżnicowanie wewnętrzne analizowanego obszaru. Preteceille (2000, s. 81) cytuje badania, według których podziały społeczne są ostrzej zarysowane w obszarach wokół największych miast (choć jego własne dane dla aglomeracji francuskich nie potwierdzają tej zależności). Reguła ta sprawdza się w Polsce. Największe różnice pomiędzy czołową i końcową grupą na skali obserwujemy w największych polskich miastach – Warszawie i Poznaniu. Przeciętna różnica dla sześciu największych miast wynosi 1,95. Dla kolejnych sześciu członków Unii Metropolii Polskich jest to 1,41, a dla pozostałych 9 aglomeracji (zlokalizowanych wokół mniejszych miast centralnych) – tylko 1,05.

Dane te przybliżają nam zróżnicowania w polskich aglomeracjach. Jednakże, aby lepiej zrozumieć zróżnicowania przestrzenne, należy przyjrzeć się dokładniej poszczególnym przypadkom. Jest to temat następnej części artykułu.

#### 4. WSKAŹNIK UCIAŹLIWOŚCI – STUDIA PRZYPADKÓW

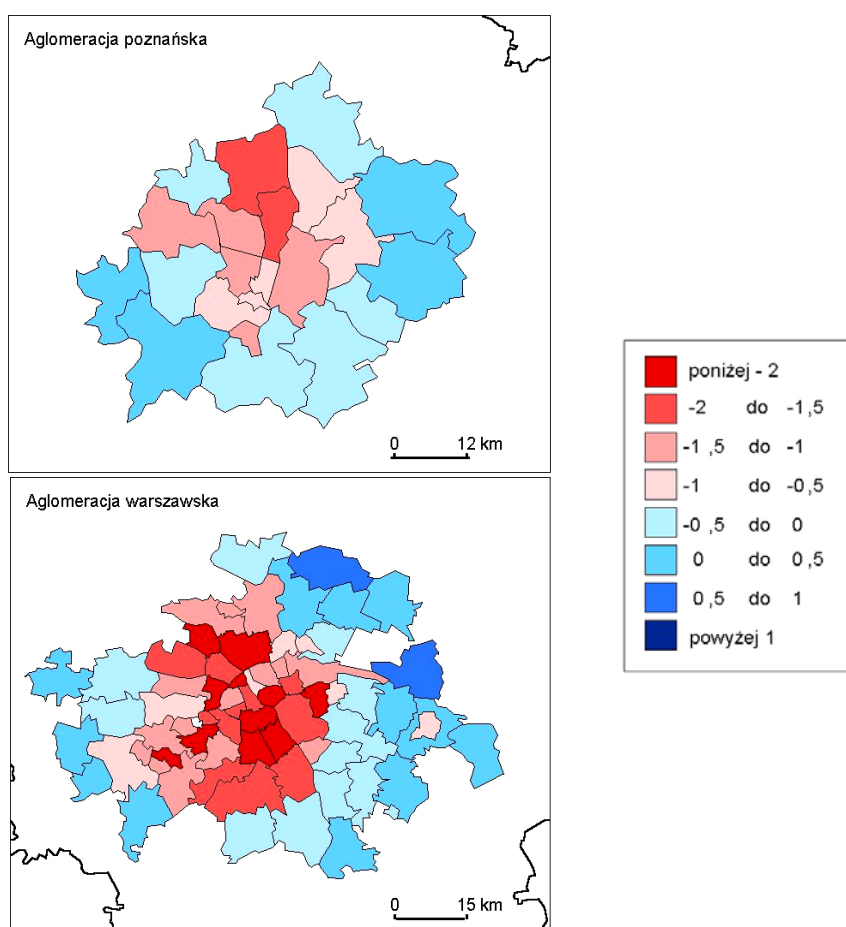
Prosty wniosek, że centra miast są znacznie bogatsze niż przedmieścia może być czasem mylący i to z dwóch powodów. Po pierwsze miasta same w sobie są bardzo zróżnicowane. Biorąc pod uwagę wartość przeciętną dla całego miasta nie jesteśmy w stanie stwierdzić, w jakim stopniu dobry poziom wskaźnika został osiągnięty dzięki sytuacji w ścisłym centrum miasta, a w jakim stopniu miasto zawdzięcza go zamożniejszym osiedlom na obrzeżach, ale wciąż w granicach miasta. Przeprowadzone przez Węclawowicza (2001) badanie nowych biegunów bogactwa i stref biedy wewnątrz największych miast pokazuje, że „oba bieguny” pojawiają się tak w okolicach centrum jak i na przedmieściach. Po drugie strefa podmiejska także może być wewnętrznie zróżnicowana. Relatywnie niska wartość średnia nie oznacza, że nie istnieją tam gminy czy grupy gmin będące „wyspami dostatku” o wartościach indeksu lepszych nawet niż w miastach centralnych.

Przyjrzyjmy się zatem dwóm przypadkom – Warszawy i Poznania – które jak wynika z bardziej szczegółowych analiz są najciekawsze z tego punktu widzenia. Wyniki zaprezentowane są na rycinie 3. Nie ma tutaj miejsca na pełną charakterystykę badanych obszarów, ale istotne jest podkreślenie najważniejszych obserwacji.

W aglomeracji warszawskiej wartości indeksu znajdujące się w najniższym przedziale ma osiem z osiemnastu dzielnic miasta. Wartość dla Śródmieścia znajduje się w drugim (a nie w pierwszym) przedziale. Najlepsze rezultaty uzyskaliśmy dla dzielnic znajdujących się w granicach administracyjnych miasta, ale daleko od centrum: Wilanów (najniższa wartość w całym zbiorze), Ursynów, Bemowo, Wesoła, Białołęka, a także (z trochę gorszymi wartościami indeksu) dla kilku tradycyjnie bogatych dzielnic zlokalizowanych blisko centrum (Mokotów, Żoliborz). Z kolei historycznie robotnicze dzielnice – Wola, Targówek, a zwłaszcza Praga Północ (dopiero 38 miejsce wśród wyróżnionych jednostek przestrzennych) mają wartości wskaźnika zbliżone do przeciętnych dla aglomeracji warszawskiej. W najlepszej klasie znalazły się też gminy podmiejskie: Podkowa Leśna (trzecie miejsce za Wilanowem i Ursynowem), Michałowice i Konstancin-Jeziorna. W strefie podmiejskiej wyraźna jest różnica pomiędzy bogatymi gminami bezpośrednio przylegającymi do granic Warszawy, a położonymi w większej odległości i odznaczającymi się znacznie trudniejszą sytuacją gminami pełniącymi funkcję rezerwarów siły roboczej dla całej

aglomeracji. Uderzające jest, że zachodnia część aglomeracji ma zwykle niższe wartości wskaźnika niż gminy położone na wschód od Wisły.

W aglomeracji poznańskiej najniższe wartości indeksu stwierdzona została w przylegającej do granic Poznania gminie Stęszew, a następnie w dzielnicy Stare Miasto. Dobre wartości wskaźnika zanotowały też pozostałe dzielnice Poznania (ale oprócz Wildy) oraz przylegające do granic miasta gminy Tarnowo Podgórne i Puszczykowo. Ogólnie rzecz biorąc, większość gmin bezpośrednio sąsiadujących z miastem centralnym ma wartości indeksu zbliżone do dzielnic Poznania, zaś gminy położone w większej odległości od centrum charakteryzują się trudniejszą sytuacją (wyższym wskaźnikiem uciążliwości).



Ryc. 3. Wskaźnik uciążliwości w aglomeracji warszawskiej i poznańskiej

Fig. 3. The hardship index in Warsaw and Poznań agglomeration

Podsumowując, badane obszary cechuje pewne podobieństwo. Miasto centralne jest bogatsze jako całość niż strefa podmiejska. Ale w strefie podmiejskiej pojawiają się pojedyncze gminy o sytuacji lepszej niż dzielnic wewnątrz miasta.

Zaznaczyliśmy poprzednio, że poszczególne miary uwzględniane przy budowie wskaźnika uciążliwości są ze sobą skorelowane. Jest tak jeśli weźmiemy pod uwagę zbiór wszystkich gmin wchodzących w skład wyróżnionych aglomeracji. Ale reguła ta nie zawsze potwierdza się w przypadku korelacji obliczanych dla poszczególnych aglomeracji. Jeśli weźmiemy pod uwagę tylko jednostki wyróżnione w aglomeracji warszawskiej lub poznańskiej, większość korelacji między poszczególnymi zmiennymi jest nadal istotna (najsilniejsza – negatywna – istnieje pomiędzy warunkami mieszkaniowymi i stopą bezrobocia), ale związek między indeksem zależności i pozostałymi czterema miarami jest nieistotny.

## 5. ZACHOWANIA POLITYCZNE W OBSZARACH METROPOLITALNYCH

Czy zachowanie polityczne wyborców na przedmieściach różni się od zachowania wyborców w centrum miasta? Interesują nas głównie dwie cechy: poziom aktywności politycznej (mierzony frekwencją wyborczą) i orientacja polityczna.

Czynnikiem komplikującym analizę poziomu aktywności politycznej jest wielkość jednostki samorządowej. Z wcześniejszych badań (Swianiewicz 2002) wiemy, że w Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach, wielkość gminy jest istotnie i negatywnie skorelowana z zainteresowaniem sprawami samorządowymi. Miasta centralne aglomeracji są z reguły co najmniej kilka razy większe niż gminy podmiejskie. Trudno więc powiedzieć na ile niższa frekwencja w wyborach lokalnych wynika tam z niższego ogólnie poziomu politycznego zaangażowania, a na ile z samej tylko wielkości miasta. Dlatego też warto przyjrzeć się frekwencji w wyborach ogólnokrajowych. Tabela 4 prezentuje dane z wyborów organizowanych w latach 2001-2003. W wyborach parlamentarnych oraz w referendum na temat przystąpienia do Unii Europejskiej frekwencja była zawsze wyższa w miastach centralnych niż w ich obszarach podmiejskich. W wyborach lokalnych sytuacja była odwrotna, jednak – jak już wspominaliśmy – wchodzi tu w grę decydujący czynnik wielkości jednostki samorządowej. Niektórzy autorzy sugerują jednak, że wyjaśnienia niskiej frekwencji



wyborczej w obszarach metropolitalnych nie można redukować tylko do czynnika wielkości. Preteceille (2000) uważa, że dla wielu mieszkańców sprawy ich samorządu lokalnego tracą na ważności z tego powodu, że ich codzienna aktywność nie ogranicza się do rodzinnego miasta, ale rozszerza się na inne części obszaru metropolitalnego: *utrata zainteresowania lokalną polityką jest prawdopodobnie skutkiem faktu, iż administracja samorządowa jest coraz słabiej dostosowana do nowych form życia miejskiego* (Preteceille 2000, s. 93). Obserwacja ta może być prawdziwa w Polsce, gdyż bardzo słaba (jeśli w ogóle istnieje) jest koordynacja pomiędzy gminami wewnątrz aglomeracji. W celu weryfikacji hipotezy o mniejszym zainteresowaniu polityką lokalną w obszarach metropolitalnych, porównujemy frekwencję w wyborach lokalnych w 2002 roku w gminach podmiejskich z frekwencją w innych samorządach o podobnej wielkości (tab. 5.)

Tab. 4. Frekwencja w wyborach

Tab. 4. Turn-out in the election

	parlamentarnych (2001)		lokalnych (2002)		referendum akcesyjnym (2003)	
	miasto centralne	gminy podmiejskie	miasto centralne	gminy podmiejskie	miasto centralne	gminy podmiejskie
Sześć największych miast(1)	52,8	44,2	35,1	50,3	68,0	58,0
Pozostałe miasta – członkowie UMP(2)	50,6	43,7	33,3	51,2	65,3	55,9
Pozostałe aglomeracje	48,6	41,5	33,3	50,0	64,2	54,0

(1) – Warszawa, Łódź, Kraków, Wrocław, Poznań, Gdańsk, (2) – Szczecin, Katowice, Lublin, Bydgoszcz, Białystok, Rzeszów

Tab. 5. Frekwencja w wyborach lokalnych w 2002 roku w aglomeracjach i w pozostałej części kraju

Tab. 5. Turn-out in 2002 local election in agglomerations and outer part of the country

Wielkości jednostki terytorialnej (liczba ludności)	Frekwencja w gminach podmiejskich aglomeracji	Frekwencja w gminach poza aglomeracjami
do 5 000	57,6	58,9
5 000-7 000	53,5	55,0
7 000-10 000	51,4	52,7
10 000-15 000	49,4	51,3
15 000-20 000	46,8	48,2
20 000-50 000	44,8	46,6

Postawiona hipoteza w znacznym stopniu się potwierdziła. Choć różnice nie są wielkie, to za każdym razem frekwencja poza granicami obszarów metropolitalnych jest większa w grupach gmin o porównywalnej wielkości.

Jeśli chodzi o orientację polityczną to typowe pytanie jakie można zadać odnosząc się do porównywalnych badań prowadzonych w innych krajach, dotyczy kwestii, czy prawdą jest, że mieszkańcy gmin podmiejskich częściej głosują na partie konserwatywne i prawicowe, a mieszkańcy miast centralnych popierają raczej lewicę i partie socjaldemokratyczne. W Polsce pytanie to byłoby jednak nie do końca właściwe. Scena polityczna jest ciągle w fazie transformacji, a różniczenie pomiędzy prawicą i lewicą nie zawsze jest czytelne. Ponadto rola partii politycznych w wyborach lokalnych w mniejszych gminach jest na ogół niemal niezauważalna. W większości gmin podmiejskich trudno byłoby określić polityczne pochodzenie burmistrza czy „kolor” większości w radzie (patrz Swianiewicz 2003, Swianiewicz i in. 2004).

W przypadku wyborów parlamentarnych sytuacja jest tylko trochę inna. Scena polityczna jest bardzo niestabilna i nierzadko partia zajmująca ważne miejsce w jednej kadencji w kolejnej w ogóle znika z parlamentu. Wystarczy przypomnieć los tworzących koalicję rządzącą po 1997 roku AWS i UW, a nie jest wykluczone, że podobny los po następnych wyborach może spotkać SLD.

Gdybyśmy jednak zdecydowali się analizować nie poparcie dla poszczególnych partii, ale dla szerszej grupy partii określanych jako lewicowe i prawicowe, obraz nie jest wyraźniejszy. W wyborach parlamentarnych tak w 1997 i jak i w 2001 roku mieszkańcy miast centralnych aglomeracji głosowali częściej (niż mieszkańcy gmin podmiejskich) zarówno na umiarkowane partie lewicowe (SLD i UP) oraz na umiarkowane partie prawicowe (w 1997 na UW i AWS, w 2001 na AWS, PO i PiS).

Bardziej obiecujący jest inny kierunek analizy koncentrujący się na akceptacji ogólnych kierunków politycznej i gospodarczej transformacji po 1989 roku. W naszej analizie posłużymy się dwoma podstawowymi wskaźnikami:

1. Udziałem głosów „tak” w referendum na temat akcesji Polski do Unii Europejskiej w 2003 roku (głosy na „nie” oraz absencję wyborczą traktujemy jako sprzeciw wobec zmian; bierzemy pod uwagę udział głosów „tak” w stosunku do liczby uprawnionych do głosowania).

2. Liczbą głosów oddanych na partie kontestujące główne kierunki polskiej transformacji.

Tabela 6 prezentuje różnice w głosowaniu na partie kontestujące zmiany w wyborach parlamentarnych w 1997 i 2001 roku oraz w referendum akcesyjnym w 2003 roku. W obu przypadkach głosy protestu były częstsze w gminach podmiejskich<sup>7</sup>.

Tab. 6. Głosy zadowolenia i sprzeciwu w obszarach metropolitalnych

Tab. 6. Consent and dissent votes in metropolitan areas

Aglomeracja	Referendum akcesyjne 2003 – głosy “tak” jako % uprawnionych do głosowania		Wybory parlamentarne 1997-2001 - % głosów na partie kontestujące polityczną i gospodarczą transformację (*)	
	miasto centralne	przedmieścia	miasto centralne	przedmieścia
Warszawa	58.6	42.0	9.9	15.6
Łódź	52.4	34.9	10.8	20.9
Kraków	55.7	40.1	10.6	16.4
Wrocław	57.1	42.6	10.9	17.1
Poznań	58.7	49.3	8.7	12.4
Gdańsk	59.1	43.7	8.3	14.5
Szczecin	55.6	47.3	10.8	12.3
Katowice	56.5	50.6	7.9	10.9
Bydgoszcz	55.1	39.6	12.5	16.8
Lublin	51.1	28.4	13.9	23.2
Białystok	49.8	34.9	12.8	19.9
Rzeszów	54.0	35.8	12.5	19.7
Radom	48.9	29.9	12.8	20.9
Kielce	54.9	33.3	12.1	18.8
Częstochowa	52.9	40.4	11.0	15.8
Bielsko Biała	56.6	52.1	12.2	13.2
Olsztyn	57.6	42.7	11.7	14.9
Wałbrzych	52.1	49.2	10.7	13.9
Opole	59.2	39.8	8.2	7.6
Tarnów	51.0	37.2	12.0	18.5
Rybnik	53.1	48.7	11.1	13.4

(\*) w 1997 – ROP (Ruch Odbudowy Polski), Samoobrona, Partia Emerytów i Rencistów, w 2001 – Samoobrona, PWN, LPR, PPS (Polska Partia Socjalistyczna).

<sup>7</sup> Okazuje się jednak, że jeśli ograniczymy naszą analizę do samych miast centralnych dzieląc je na ścisłe centrum i dzielnice podmiejskie, daje się zauważyć, że model bardziej zadowolonych i jednocześnie bardziej prawicowych przedmieść znajduje w Polsce potwierdzenie empiryczne. Z braku miejsca w niniejszym artykule nie przedstawiamy jednak tych szczegółowych rezultatów.

Opisywane tu różnicowania zachowań politycznych wykazują silny związek z przedstawionym wcześniej wskaźnikiem uciążliwości. W dzielnicach i gminach o niższym indeksie uciążliwości mieszkańcy chętniej uczestniczą w wyborach i rzadziej głosują na partie kontestujące kierunek transformacji. Reguła ta potwierdza się niezależnie od tego, czy weźmiemy pod uwagę całą aglomerację czy też tylko miasto centralne lub same tylko przedmieścia (patrz tab. 7). Jedynymi współczynnikami o znakach przeciwnych od wynikających z tego uogólnienia, są korelacje z frekwencją w wyborach lokalnych. Zjawisko to wyjaśnialiśmy już wyżej wpływem wielkości jednostki samorządowej. Jednak nawet w tym przypadku, jeśli ograniczymy analizę do samych tylko miast centralnych, frekwencja jest wyższa w jednostkach o lepszych wartościach indeksu uciążliwości. Jeśli sięgniemy do poszczególnych zmiennych na podstawie których stworzony został wskaźnik uciążliwości, zauważymy wysoką korelację zachowań wyborczych z zamożnością, poziomem wykształcenia, warunkami mieszkaniowymi i stopą bezrobocia. Natomiast demograficzny wskaźnik zależności nie jest istotnie skorelowany z zachowaniem wyborczym, a w niektórych przypadkach korelacja ma nawet znak przeciwny niż przy pozostałych wziętych pod uwagę zmiennych.

Tab. 7. Współczynniki korelacji Pearsona pomiędzy wskaźnikiem uciążliwości a zachowaniami wyborczymi

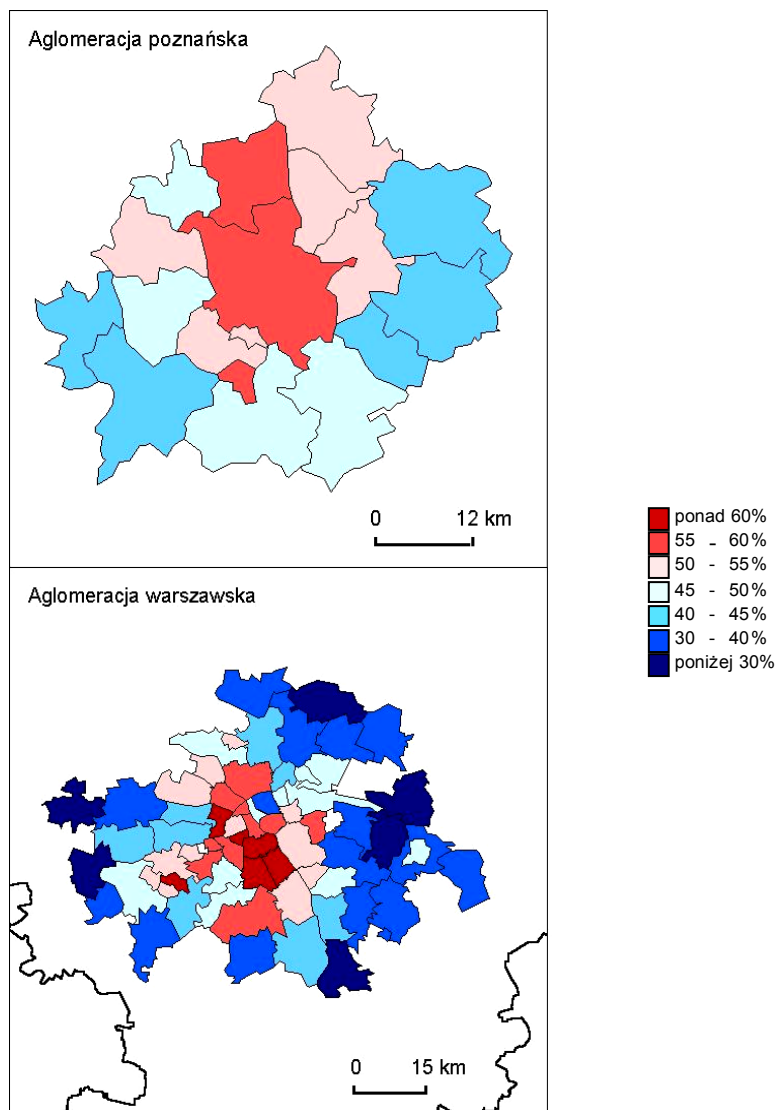
Tab. 7. Pearson's correlation coefficients between the hardship index and electoral behaviour

Obszar aglomeracji	Frekwencja w wyborach:			Głosy „tak” w referendum akcesyjnym	Głosy na partie protestu (1997, 2001)
	Lokalnych (2002)	Parlamentarnych (2001)	Referendum akcesyjnym (2003)		
Całość obszaru metropolitalnego	+0,329	-0,467	-0,686	-0,687	+0,508
Tylko miasto centralne (N=26)	-0,590	-0,664	-0,806	-0,798	+0,465
Tylko przedmieścia (N=395)	+0,240	-0,403	-0,650	-0,649	+0,466

Źródło: opracowanie własne.

## 6. ZACHOWANIA POLITYCZNE – STUDIUM PRZYPADKÓW

Także w przypadku zachowań politycznych porównania wartości średnich mogą być mylące, bowiem różnice między poszczególnymi gminami w strefie podmiejskiej są bardzo duże. Poniżej prezentujemy dane dotyczące referendum akcesyjnego w dwóch aglomeracjach: warszawskiej i poznańskiej (por. rycina 4).



Ryc. 4. Głosy „tak” w referendum akcesyjnym jako % uprawnionych do głosowania – aglomeracje warszawska i poznańska

Fig. 4. Votes “yes” in accession referendum as a percentage of eligible voters – Warsaw and Poznań agglomeration

Także w szczegółowych danych dotyczących wybranych aglomeracji potwierdza się obserwacja, że zachowania wyborcze odbijają wzór z map przedstawiających zróżnicowanie wskaźnika uciążliwości. Gminy czy dzielnice miast, które

miały najniższe wartości indeksu charakteryzują się zwykle najwyższym udziałem głosujących za przystąpieniem Polski do Unii. Natomiast gminy o najwyższych wartościach indeksu wykazywały zwykle niskie poparcie dla członkostwa w Unii. W aglomeracji warszawskiej współczynnik korelacji pomiędzy dwoma analizowanymi wskaźnikami wynosi 0,89, a w poznańskiej 0,86. I tak na przykład, w aglomeracji warszawskiej najwyższe poparcie dla integracji europejskiej zanotowano na Ursynowie (67% uprawnionych do głosowania), a następnie w Podkowie Leśnej, na Bemowie, Mokotowie i Wilanowie, podczas gry poparcie było znacznie niższe w dzielnicach Praga Północ (48% uprawnionych) i Targówek (31%). W aglomeracji poznańskiej najwyższe poparcie odnotowano w – odznaczającej się także bardzo niską wartością wskaźnika uciążliwości – gminie Puszczykowo (ponad 59% uprawnionych).

## WNIOSKI

Jak dowodzą wcześniejsze badania geografów miasta, podczas ostatnich 15 lat polskie miasta stały się bardziej zróżnicowane wewnętrznie. Nie oznacza to, że przestrzenne zróżnicowania społeczne nie istniały przed transformacją (Szeleńcy 1983, Węclawowicz 1988, Jałowiecki 1998), jednak ostatnie lata przyniosły ich wzmocnienie, a także nowe procesy różnicowania przestrzeni aglomeracji. Jedną z najwyraźniejszych różnic między miastami zachodniej Europy a Polską jest fakt, iż w polskich aglomeracjach minimalne znaczenie odgrywa wymiar narodowościowy i rasowy. Imigranci stanowią niewielki ułamek populacji polskich miast i z pewnymi wyjątkami (osiedle Za Żelazną Bramą w Warszawie) trudno jest dostrzec ich koncentracje przestrzenne. W okresie przed 1990 rokiem centra miast były najbogatszymi częściami aglomeracji, a przedmieścia (zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz granic administracyjnych miasta) były zwykle niedoinwestowane, a w ich strukturze społecznej większą rolę odgrywała ludność o niższym statusie (Jałowiecki 1982, Węclawowicz 1984).

W latach 90-tych gwałtownie wzrosła liczba ludności w strefie podmiejskiej, podczas gdy miasta centralne przeszły okres stagnacji lub zmniejszenia populacji. Wielu zamożnych mieszkańców zdecydowało się przeprowadzić na przedmieścia. Jednak jak dotychczas zmiany te nie były na tyle silne, aby wpłynąć na ogólny obraz zróżnicowań przestrzennych. Wartości „wskaźnika uciążliwości” są ciągle niższe w centrach miast niż na przedmieściach. Z reguły są one także niższe w grupie

największych miast (Warszawa, Poznań, Kraków, Wrocław, Gdańsk) niż w centrach mniejszych aglomeracji. Lecz obraz bogatych centrów i mniej zamożnych przedmieść byłby uproszczeniem. Zwiększa się bowiem udział klasy średniej mieszkającej poza ścisłym centrum. Z uwagi na to, że granice administracyjne największych polskich miast są relatywnie szerokie, proces ten niełatwo wychwycić w analizach, w których podstawową jednostką przestrzenną jest cała gmin (a w takim układzie dostępnych jest większość danych). Powstają nowe, zamożne (często strzeżone) osiedla, zlokalizowane zazwyczaj z dala od centrum miasta, ale często w jego granicach administracyjnych.

Także przeciętne wskaźniki dla gmin podmiejskich są często mylące. W rzeczywistości są one silnie zróżnicowane. Istnieje grupa bardzo bogatych gmin, zwykle położonych blisko granic miasta centralnego, na głównych szlakach komunikacyjnych. W niektórych aglomeracjach, tych bardziej zaawansowanych w procesie transformacji, takie zamożne gminy podmiejskie mają wartości „wskaźnika uciążliwości” niższe od dzielnic miast centralnych. Zjawisko to jest najbardziej widoczne w okolicach Warszawy (Podkowa Leśna, Konstancin-Jeziorna, Piaseczno, Michałowice) oraz Poznania (Suchy Las, Tarnowo Podgórne, Puszczykowo, Stęszew). Jednocześnie istnieje duża grupa o wiele biedniejszych gmin podmiejskich, które są głównie rezerwuarami zasobów pracy dla miast centralnych. Ze względu na to, że polskie gminy są dość dużymi jednostkami przestrzennymi, składającymi się z wielu jednostek osadniczych, prezentowane przez nas dane są w dalszym ciągu uproszczone. Nierzadko jest tak, że gminę tworzą części znacząco różne pod względem społecznym, a nasz „wskaźnik uciążliwości” obliczony dla całej gminy nie oddaje tych wewnętrznych zróżnicowań.

Podsumowując miasta centralne, w tym także ich strefy śródmiejskie, są nadal relatywnie bogate, podczas gdy obszary podmiejskie są coraz bardziej zróżnicowane. Odnosząc się do znanego archetypicznego opisu regionów wielkomiejskich, miasta centralne polskich aglomeracji są ciągle „waniliowe”, a ich przedmieścia są mozaiką obszarów „waniliowych” i „czekoladowych”.

Wzory zachowań politycznych układają się w podobny sposób jak wartości „wskaźnika uciążliwości”. Ogólnie, mieszkańcy dzielnic i gmin o niższych wartościach indeksu są bardziej aktywni politycznie oraz głosują na partie popierające generalne kierunki postkomunistycznej transformacji. Mieszkańcy biedniejszych gmin są mniej aktywni i bardziej skłonni do głosowania na partie kontestujące

reformy. Różnice w poziomie frekwencji wyborczej oraz wzorach głosowań we-  
wnątrz miast centralnych potwierdzają obserwację stopniowego przenoszenia się  
średnich i wyższych klas z centrów do dzielnic na przedmieścia.

Przedstawione dane sugerują także, że zainteresowanie polityką lokalną  
w gminach aglomeracji jest niższe niż w innych jednostkach o porównywalnej  
wielkości. Może to być skutkiem nieprzystosowania struktur zarządzania regio-  
nami wielkomiejskimi do złożonych relacji przestrzennych zachodzących we-  
wnątrz aglomeracji. Jednak konkluzja ta ma charakter wstępny i wymagałaby  
potwierdzenia przez pogłębione badania.

## LITERATURA

*Atlas Metropolii Polskich*, 2001, Unia Metropolii Polskich, Warszawa.

Collin J. P., Robertson M., 2004, *Metropolitan Change and Related Political Behaviour in Canadian Metropolises*. Referat przygotowany na spotkanie programu International Metropolitan Observatory w Bordeaux, 9-10.01.2004.

Czyż T., 2002, *Application of the Potential Model to the Analysis of Regional Differences in Poland*. Geographia Polonica, 1.

Dziemianowicz W., 2002, *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne: między teorią a praktyką*. Kraków: Akademia Ekonomiczna.

Eberhard P., 2002, *Studia nad problematyką delimitacji aglomeracji miejskich w Polsce*. [W:] G. Węclawowicz (red.) *Warszawa jako przedmiot badań w geografii społeczno-ekonomicznej*, Prace Geograficzne IGiPZ PAN, 184, 55-65.

Gawryszewski A., Korcelli P., Nowosielska E., 1998, *Funkcje metropolitalne Warszawy*. Zeszyty IGiPZ PAN, 53.

Gorzela G., Jałowiecki B., 2000, *Konkurencyjność regionów*. Studia Regionalne i Lokalne, 1.

Herbst M., 2003, *Koniunktura gospodarcza metropolii*. Scholar, Warszawa.

Hoffmann-Martinot V., 2004, *Towards an Americanization of French Metropolitan Areas?* Referat przygotowany na spotkanie programu International Metropolitan Observatory w Bordeaux, 9-10.01.2004.

Jałowiecki B., 1982, *Strategia uprzemysłowienia a proces urbanizacji*. Biuletyn KPZK PAN, 119.

Jałowiecki B., 1988, *Spoleczne wytwarzanie przestrzeni*. Książka i Wiedza, Warszawa.

Jałowiecki B., 2000, *Spoleczna przestrzeń metropolii*. Scholar, Warszawa.



- Komorowski W., 2000, *Czynniki potencjału międzynarodowego miast polskich w latach 1992-1997*. Przegląd Geograficzny, 4.
- Korcelli P., 1995, *Kierunki przekształceń systemu osadniczego Polski*. [W:] R. Domański (red.) *Strategie rozwoju wielkich miast*, Biuletyn KPZK PAN, 169.
- Kukliński A., Kołodziejski J., Markowski T., Dziemianowicz W. (red.) 2000, *Globalizacja polskich metropolii*. Warszawa, Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych, Uniwersytet Warszawski.
- Le Gales P., 2002, *European Cities: Social Conflicts and Governance*. Oxford University Press, Oxford.
- Nathan R.P., Adams C., 1989, *Four Perspectives of Urban Hardship*. Political Science Quarterly, 3.
- Preteceille E., 2000, *Segregation, Class and Politics in Large Cities*. [W:] A. Bagnasco, P. Le Gales (red.) *Cities in Contemporary Europe*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Sassen S., 1994, *Cities in a World Economy*. Pine Forge, Thousand Oaks-London.
- Sellers J., 2004, *The Suburbanized Metropolies and Politics: Is There a U.S. Model*. Referat przygotowany na spotkanie programu International Metropolitan Observatory w Bordeaux, 9-10.01.2004.
- Smętkowski M., 2001, *Nowe relacje między metropolią i regionem w gospodarce informacyjnej*. Studia Regionalne i Lokalne, 4.
- Sokol M., 2004, *City-Regional Governance: on Conceptual Issues*. Referat prezentowany w trakcie konferencji *City Futures*, Chicago, 8-10 lipca 2004.
- Swianiewicz P., Dziemianowicz W., 1999, *Atrakcyjność inwestycyjna miast*. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk.
- Swianiewicz P. (red.) 2002, *Consolidation or Fragmentation? The Size of Local Governments in Central and Eastern Europe*. LGI-OSI, Budapest.
- Swianiewicz P., 2003, *Partisan Cleavages in Local Governments in Poland After 1990*. [W:] T. Zarycki, G. Kolankiewicz (red.) *Regional Issues in Polish Politics*, London: School of Slavonic and East European Studies, University College London, Occasional Papers 60, 179-201.
- Swianiewicz P., Mielczarek A., Klimska U., 2004, *Nierówne koalicje: liderzy miejscy w poszukiwaniu nowego modelu zarządzania rozwojem*, Scholar, Warszawa.
- Szelenyi J., 1983, *Urban Inequalities Under State Socialism*. Oxford University Press, Oxford.
- Węclawowicz G., Jarosz A., Śleszyński P., 1994, *Wybory parlamentarne 1991 i 1993, Atlas Warszawy*. 5, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.
- Węclawowicz G., 1988, *Struktury społeczno-przestrzenne w miastach Polski*. Ossolineum, Wrocław-Warszawa.

- Węclawowicz G., 2001, *Przestrzeń ubóstwa – nowy czy stary wymiar zróżnicowania społeczno-przestrzennego w miastach Polski*. Przegląd Geograficzny, 73, 451-475.
- Węclawowicz G., 2002a, *Przestrzeń i społeczeństwo współczesnej Polski. Studium z geografii społeczno-gospodarczej*, PWN, Warszawa.
- Węclawowicz G., 2002b, *From Egalitarian Cities in Theory to Non-egalitarian Cities in Practice: The Changing Social and Spatial Patterns in Polish Cities*. [W:] P. Marcuse, R. van Kempen (red.), *Of States and Cities. The Partitioning of Urban Space*, Oxford University Press, Oxford, 183-199.

*Paweł Swianiewicz*  
*Urszula Klimska*

### **Social and Political Differentiation of Polish Urban Agglomerations – Vanilla Centre, Suburban Mosaic**

#### Summary

The paper is focused on internal social and political variations of Polish agglomerations. It analyses the differences between central city and suburb zones using the concept of “hardship index” developed by Nathan and Adams. It asks whether differences in the hardship index influence political attitudes measured by voting behaviour (turn-out in elections, “political colour” of voters).

Contrary to the archetypal pattern of the “chocolate city and vanilla suburb” metropolitan area, in Polish agglomerations central cities are usually better off than suburb municipalities. However, the average values are largely misleading since in the suburb zone we deal with a mixture of very affluent (sometimes more affluent than central cities) and much poorer communities. The paper shows that political behaviour is significantly correlated with the value of the “hardship index”. There is a higher turn-out and lower support for extremist parties in more affluent communities.